

Maria Stankowa, Henryk Gawarecki

Jakub Tremanzel - architekt lubelski pierwszej połowy XVII wieku

Rocznik Lubelski 5, 269-281

1962

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MARIA STANKOWA, HENRYK GAWARECKI

JAKUB TREMANZEL — ARCHITEKT LUBELSKI
PIERWSZEJ POŁOWY XVII WIEKU

Jednym ze znaczniejszych murarzy pochodzenia włoskiego był w Lublinie w XVII wieku Jakub Tremanzel. Osoba jego i działalność nie wzbudziły dotychczas większego zainteresowania wśród historyków sztuki, tak że w historiografii można o nim znaleźć jedynie bardzo skąpe wiadomości i to nie wyszły spod pióra historyków sztuki, lecz historyków interesujących się dziejami Lublina. Hieronim Łopaciński w „Z dziejów cechu murarskiego i kamieniarskiego w Lublinie”¹, Jan Riabinin w „Murarzach, malarzach i rzeźbiarzach lubelskich w XVII w.”² umieścili go w rzędzie cechmistrzów cechu murarskiego, a Roman Szewczyk w „Ludności Lublina w latach 1583—1650”³, zalicza go do obcokrajowców narodowości włoskiej, ponadto uważa, że miał krewniaków tego samego nazwiska. Wie również o jego przezwisku Macoszek, idąc zapewne śladem ks. Wadowskiego⁴. Cytuje też to przezwisko Seruga⁵, natomiast Riabinin uważa Jakuba Macoszka za inną osobę i w cytowanym artykule umieszcza go w rzędzie mistrzów murarskich, w przypisie podając: „magister architecturae, tercjarz zakonu św. Franciszka”. O działalności muratorskiej Tremanzela wspomina Seruga, powołując się na Jana Riabinina.

Autorzy niniejszego artykułu zainteresowali się osobą Jakuba Tremanzela w związku z kontraktem zawartym między nim a władzami miejskimi Lublina w 1624 roku na budowę bramy obronnej mającej stanąć u nowych szanców. Kontrakt ten omówiła Maria Stankowa na posiedzeniu Lubelskiego Oddziału PTH w 1956 roku, a Henryk Gawarecki opublikował druk ustalający osobę Tremanzela jako architekta kościoła karmelitów bosych w Lublinie⁶.

Jakub Tremanzel przybył do Lublina prawdopodobnie w początkach XVII wieku. O jego rodzinie, poza imionami rodziców — Antoni i Justyna, i miejscem ich zamieszkania — miasto Groz we Włoszech⁷, brak jest wiadomości. Nie wiemy też, gdzie kształcił się w zawodzie murarskim i jakimi drogami do Lublina trafił.

¹ *Sprawozdania Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności* t. 6, Kraków 1899 r., s. 223—31.

² *Biuletyn Naukowy Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej*, R. 1, 1932, nr 2, s. 77.

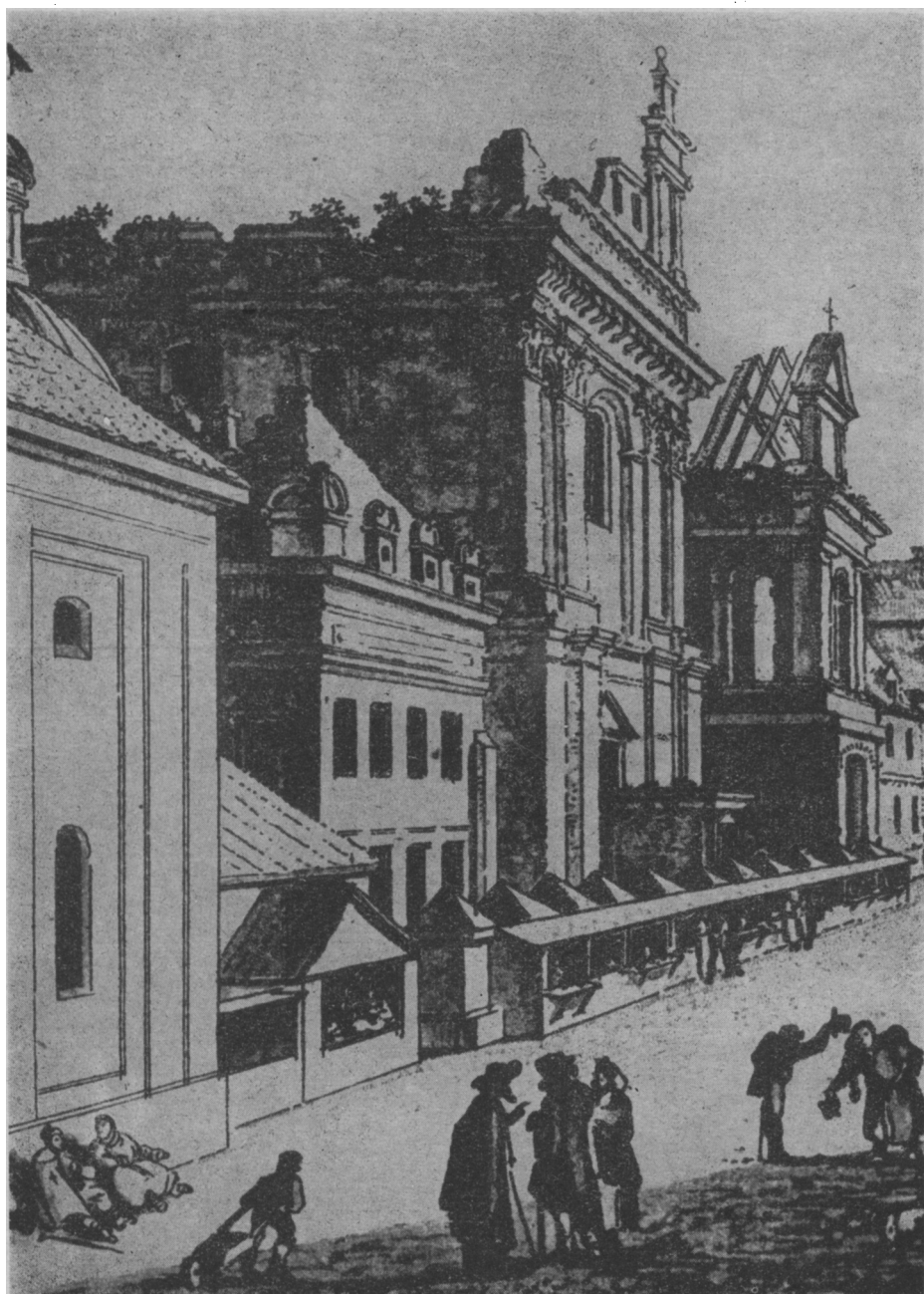
³ R. Szewczyk, *Ludność Lublina w latach 1583—1650*, Lublin 1947, s. 42, chodzi tu o Augustyna Detremenzola.

⁴ J. A. Wadowski, *Kościół lubelskie*, Kraków 1907, s. 529.

⁵ J. Seruga, *Dokumenty pergaminowe w zbiorach... w Sucheju*, Kraków 1936, s. 53.

⁶ H. Gawarecki, *Zbiory Biblioteki H. Łopacińskiego — warsztat pracy historyka sztuki*. W: Hieronim Łopaciński i biblioteka jego imienia, Lublin 1957, s. 267.

⁷ Pisownia miasta — „Groz” — jest zapewne zniekształcona, należy sądzić, że chodzi tu o miejscowość Grossio, w pobliżu miasta Sondrio w Lombardii.



Mury kościoła karmelitów bosych na Krakowskim Przedmieściu. (Fragment ryciny F. Dietricha z 1821 r.).

Nazwisko jego ma w aktach i w literaturze różne brzmienie, co zresztą w aktach staropolskich jest zjawiskiem powszechnym w odniesieniu nie tylko do nazwisk cudzoziemskich, lecz i polskich. W najwcześniejszej o nim wzmiance, tj. w akcie przyjęcia go do prawa miejskiego w 1606 roku, nazwisko jego występuje jako „Jacobus Detrymendzon”, a jego ojca „Detrimendzon”⁸. W następnych latach ginie w tym nazwisku końcówce n i środkowe dz pozostaje samo z, a końcówka zamienia się na l. Już w 1621 roku spotykamy się z formą Detremenzel⁹, a następnie Detremenzol¹⁰. To brzmienie spotyka się w aktach najczęściej, a także jego pewna przemianka w postaci de Tremenzol¹¹. Sam zainteresowany podpisywał się jednak Tremanzel¹² i z uwagi na to w artykule niniejszym ustalamy jego nazwisko jako Tremanzel¹³.

Prawo miejskie przyjął Tremanzel w Lublinie w 1606 roku¹⁴. Mógł być już wówczas żonaty i posiadać nieruchomościę miejską¹⁵, jednak o posiadaniu przez niego w Lublinie domu brak jest w aktach miejskich wiadomości¹⁶. W 1621 roku mieszkał na terenie jurydyki brygidkowskiej¹⁷. Niewiele też wiemy o jego rodzinie, nie znamy pochodzenia żony. Że była Polką, wnioskować moglibyśmy na podstawie nader częstych małżeństw obcokrajowców tu się osiedlających z lubliniankami, bowiem imię jej Anna nie mówi nam nic o jej narodowości. Brak jej nazwiska rodowego w aktach wskazuje, że nie pochodziła z patrycjatu lubelskiego.

Niewiele też wiemy o jego dzieciach z wyjątkiem córki Justyny. Imię jej świadczy, że otrzymała je na cześć swej babki z dalekiej Italii. Była żoną Jana Salera, konwisarza, a więc opuściła sferę muratorską i narodowość włoską. W 1635 roku już nie żyła. Pozostała po niej trójka małoletnich dzieci — Teresa, Wacław i Anna: były one prawdopodobnie pod opieką dziadka, świadczy o tym spór między Tremanzelem a Salerem o posag i wiano¹⁸. Niewiele więcej wiadomości dały zapiski miejskie o jego działalności zawodowej i publicznej. W ich świetle widzimy go raczej jako muratora poświęcającego się sprawom zawodowym. Godności miejskich nie piastował, a stanowisko wójta w jurydyce brygidkowskiej stało się dla niego —

⁸ WAPL, varia lub. 253, f. 2v.

⁹ *ibid.* Cons. Lub. 112 f. 380.

¹⁰ *ibid.* Adv. Lub. 17, f. 373v.

¹¹ *ibid.* Adv. Lub. 19, f. 272.

¹² *ibid.* Adv. Lub. 22, f. 10v; na pieczęci Tremanzela odcisniętej na dokumencie z 1624 r. umieszczone są litery I.T.

¹³ R i a b i n i n w katalogu kartkowym do akt miejskich lubelskich i w artykule o murarzach umieścił go pod nazwiskiem Detremanzel. S z e w c z y k traktuje go jako Detremanzala.

¹⁴ WAPL, Księga przyjęć do prawa miejskiego, varia lub. nr 253, f. 2v. pod datą 4 I 1606 znajduje się zapiska „...Jacobus Detrymendzon, murator, italus Antonii Detrimendzon et Justinae coniugum de oppido Groz in Italia filius, ius suscepit et civitati fidelitatem iuravit, de obedientiam magistratui reddendae (prestitit). Sądzić należy że przyjęty do prawa w 1663 r. Jakobus Dziudlo, artis muratione opitex de Grosio, z tego samego miasta pochodził. — *ibid.*, f. 36v.

¹⁵ Jerzy S a d o w n i k, *Przyjęcie do prawa miejskiego w Lublinie w XVII wieku*, Lublin 1938. Autor omawia wymagane od przyjmujących prawo miejskie warunki.

¹⁶ Własność kamienicy Detremenzolowskiej — występującej w aktach — nie jest ustalona, należy raczej do rodziny Augustyna Detremenzola. Pokrewieństwo między Augustynem a Jakubem nie jest ustalone. WAPL, Cons. Lub. 129, f. 390; Seruga, *op. cit.*, dokument 108 mówi, że Tremanzel czynił zapisy karmelitom na swojej kamienicy.

¹⁷ *ibid.* Cons. Lub. 112, f. 380 — „murator ex fundo B V M”.

¹⁸ *ibid.* Adv. Lub. 19, f. 272—274v. Na podstawie ugody kompromisarskiej w 1635 roku Saler zobowiązał się zwrócić Tremanzelowi 200 zł., które otrzymał jako posag Justyny i zapisać na swych dobrach 1000 zł. za otrzymaną przez Justynę gieradę,

do pewnego stopnia — przeszkodą we wcześniejszym osiągnięciu godności cechmistrza, bowiem rada m. Lublina uważając, że nie może być jednocześnie cechmistrem lubelskim i wójtem jurydyki, anulowała jego wybór dokonany w styczniu 1621 roku, nota bene, jednogłośnie¹⁹. Prawdopodobnie owo piastowanie wójtowskich godności u panien brygidek było pewnego rodzaju wykroczeniem przeciwko prawom miejskim i Tremanzel jako *civis lublinensis*, którym był od 1606 roku, stanął w sprzeczności z prawem, gdy „*officium advocati... sub iurisdictione alia gerit*”. Stanowiska wójta jednak na razie nie zrzekł się, świadczyć bowiem o tym może jego zrzeczenie się stanowiska cechmistrza i prośba o wybór innych władz cechowych mimo sprzeciwu braci murarskiej i prośby, by rada cofnęła swoje veto wobec wyborów.

Obietnica wykonania pewnych prac ku ozdobie miasta²⁰ i ofiarowanie materiałów budowlanych na remont wieży kościoła św. Michała²¹ świadczy o tym, że Tremanzel uznawał swą winę wobec miasta.

Sądzić należy, że wójtostwa brygidkowskiego nie piastował zbyt długo, tym samym znikła przeszkoda do objęcia władzy w cechu, tak że już w 1624 roku spotykamy go na stanowisku cechmistrza²². Jego współkolegą bywał często inny Włoch, Jan Cangerle²³, architekt m. in. kaplicy Tyszkiewiczowskiej u dominikanów w Lublinie.

Na długi szereg lat, począwszy od przyjęcia prawa miejskiego, przypada muratorska działalność Tremanzela. Oprócz kamienic ma na swym koncie prace architektoniczne wysokiej klasy. Niestety, jedynie w stosunku do dwóch budowli potrafimy udowodnić jego autorstwo. Są to: kościół NMP karmelitów bosych i brama u nowych szańców w Lublinie.

Kościół NP Marii Szkaplerznej wystawiony został przed 1619 r. a po 1610 r.²⁴ na Krakowskim Przedmieściu, między kościołem św. Ducha i murami miejskimi.

czyli wyprawę. Spis gierady, tj. suknie, biżuteria, bielizna, pościel świadczą o zamomości Jakuba, a harfa srebrem okowana o zdolnościach muzycznych jego córki. O spotkanej w aktach miejskich Barbarze Dentemenzolównie, żonie Mikołaja Czechowicza, złotnika można na podstawie jej imienia sądzić, że była córką Augustyna Detremenzola i Barbary, a nie siostrą Augustyna, Adv. L. 19, f. 118. Gdyby tak było, to kamienica Detremenzolowska leżąca między kamienicami Dawida Żytkiewicza i Czechowiczowską należałaby do Augustyna w 1649 r. Barbara sprzedaje jej części. Cons. Lub. 129, f. 390.

¹⁹ *ibid.* Cons. Lub. 112, f. 380.

²⁰ *ibid.*, „*se aliquod opus in ornamentum Reipublicae seu ecclesiae huius civitatis de laboribus suis et substiatia parare*”.

²¹ *ibid.*, „*obligavit tria milia lateris decocti, calcis unium laszt pro restauratione turri seu campana ad ecclesiam collegiatam tituli s. Michaeli... dare...*”.

²² Riabinin w *Murarzach* zamieszcza go w rzędzie cechmistrzów murarskich w latach 1624—34. W 1624 r. jako cechmistrz kwituje sukcesorów Jakuba Balina z sumy 186 złp, które ten znakomity murator zeznał na rzecz cechu. Cons. Lub. 114, F. 82.

²³ Cons. Lub. 123, f. 309.

²⁴ Ustalenie dokładniejszych lat budowy kościoła nie jest na razie możliwe. Kronika Klasztoru karmelitów bosych w Lublinie (Bibl. PAN Kraków — rps. 2336/II) prowadzona jest od 1622 roku i nie zawiera interesujących nas szczegółów. Ks. J. A. Wadowski opisując historię kościoła NPM Szkaplerznej (Bibl. PAN Kraków rps. 2364/II) podaje datę przybycia karmelitów do Lublina — 1610 r., oraz datę odstąpienia przez nich praw do kościoła św. Ducha, który okupowali — 14 lipca 1622 r. Natomiast *Acta Conventu Lubl. Carm. Discalc.* (Bibl. PAN Kraków — rps. 2338/II, s. 1) podaje datę konsekracji kościoła 21 lipca 1619 r. Zapewne w tym czasie zasadnicze prace były już ukończone i dlatego 1619 r. możemy przyjąć jako datę końcową.



Kościół NPM Szkaplerznej w Lublinie. (Fragment obrazu „Pożar miasta Lublina w 1719 r.”).

Elewacją frontową zwrócony był na południe, na dzisiejszy plac Łokietka. Trzynawowy²⁵, bazylikowy, miał korpus prostokątny, czteroprzęsłowy. Nawy boczne tworzyły rzędy kaplic, połączonych ze sobą arkadowymi przejściami. Prezbiterium, węższe od nawy, jednoprzęsłowe, zamknięte było ścianą prostą; zakrystia przylegała do prezbiterium od wschodu, chór zakonny, skarbiec i refektarz — od północy²⁶.

Ściany nawy rozczłonkowane były parami pilastrów. Między arkadami filarowymi, otwierającymi się do naw bocznych i oknami oświetlającymi nawę główną, znajdowały się prostokątne pęczyny obwiedzone stiukową ramą zdobioną w perełki i wole oczka²⁷. We fryzie gzymsu wieńczącego występowały tryglify. Nawę główną nakrywało sklepienie kolebkowe z lunetami, podobnie sklepione były nawy boczne.

Fasada frontowa kościoła zwieńczona była trójkątnym szczytem, rozczłonkowanym gzymsami i pilastrami na kondygnacje i pola. Elewacja o bogatej artykulacji architektonicznej, podzielona była pilastrami na trzy przęsła, z których środkowe było niemal dwukrotnie szersze od skrajnych. Pilastry spoczywały na wysokich cokołach, sięgających niemal do połowy wysokości fasady. Trójkątny fronton wieńczył prostokątny otwór drzwiowy obwiedziony profilowaną opaską.

W belkowaniu nakrywającym ściany nawy głównej występował charakterystyczny dla renesansowych form dekoracyjnych fryz konsolkowy²⁸.

Kościół z klasztorem uległ spaleniowi podczas pożaru ulicy Korce w 1803 r., a nadwątlone mury przebudowane zostały wreszcie w latach 1827—28 na siedzibę władz miejskich²⁹. Przeprowadzone roboty, polegające na wyburzeniu części starych murów i wystawieniu nowych, zatary całkowicie cechy pierwotnej architektury obiektu.

Zachowane przekazy ikonograficzne, źródła archiwalne i plany pozwalają jednak stwierdzić, że Tremanzel był muratorem w pełni reprezentującym współczesną mu architekturę t.zw. renesansu lubelskiego.

Rzut poziomy, bryła, architektura fasady oraz detal rzeźbiarski opisywanego kościoła odpowiadają temu, co w literaturze naukowej określone zostało jako „typ lubelski” architektury sakralnej pierwszej połowy XVII wieku³⁰. Że był nie tylko wykonawcą ale i projektodawcą kościoła, nie mamy wątpliwości. Współczesny druk zanotował jego imię i nazwisko³¹. Gdyby zachowało się również jego dzieło, mogli-

²⁵ Nawy boczne widzimy już na planie pergaminowym Lublina z 1650 r. (Bibl. im. Łopacińskiego w Lublinie — Zbiory specjalne). Należy przypuszczać przeto, że wybudowane zostały równocześnie z kościołem.

²⁶ Wszystkie dane odnośnie rzutu kościoła odczytać możemy z projektu J. Hempla przebudowy kościoła pokarmelickiego na ratusz z 1827 r. A.G.A.D. — Akta K.R.S.W. 3745).

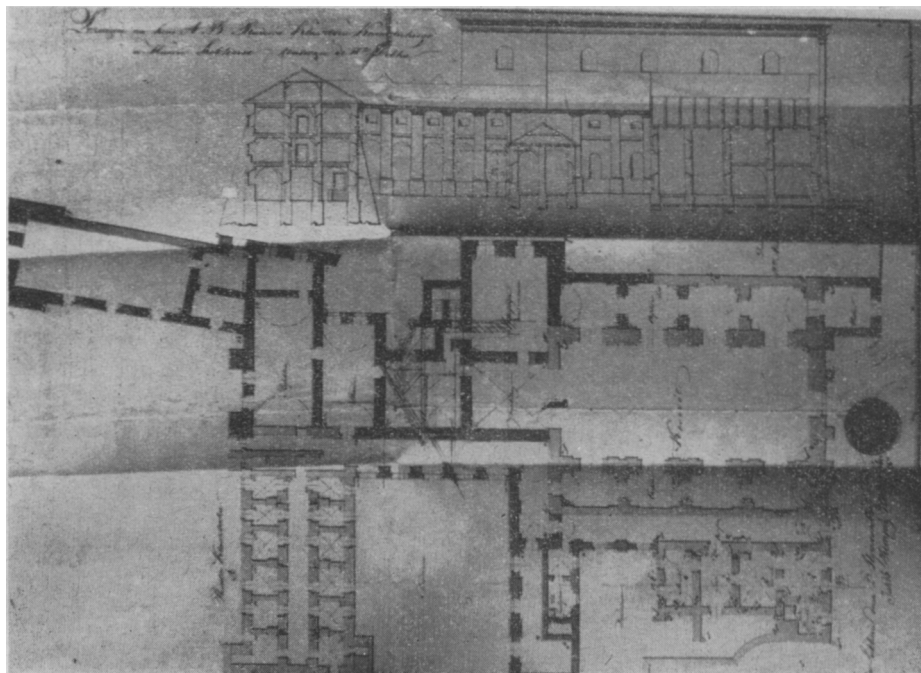
²⁷ Niewielkie fragmenty opisanej dekoracji zachowały się do dziś na drugim piętrze Ratusza w ścianie wschodniej od ulicy Rady Delegatów.

²⁸ Zniszczone pożarem mury kościoła rysował m. in. Aleksander Orłowski — „Lublin — miasto błotem brukowane” (Oryginał w Muzeum Śląskim we Wrocławiu). Kościół od północy oglądamy na obrazie „Pożar miasta Lublina w 1719 r.” w kościele dominikanów w Lublinie.

²⁹ Henryk G a w a r e c k i, *Historia budowy nowego Ratusza w Lublinie w latach 1817—28*; — *Życie Lubelskie* — 11 XI 1952.

³⁰ Wł. T a t a r k i e w i c z — *Typ lubelski i typ kaliski w architekturze kościelnej XVII wieku*, W: *Prace Komisji Historii Sztuki t. VII*, Kraków 1937.

³¹ p. wyżej przypis 6. — Tremanzel jest również fundatorem jednej z kaplic w kościele. Kaplicę św. Antoniego wyposażył 1500 zł., za to karmelici zobowiązali się odprawiać nabożeństwo za Tremanzela (J. S e r u g a, *Dokumenty pergaminowe w Suchej...*, Kraków 1936, s. 53).



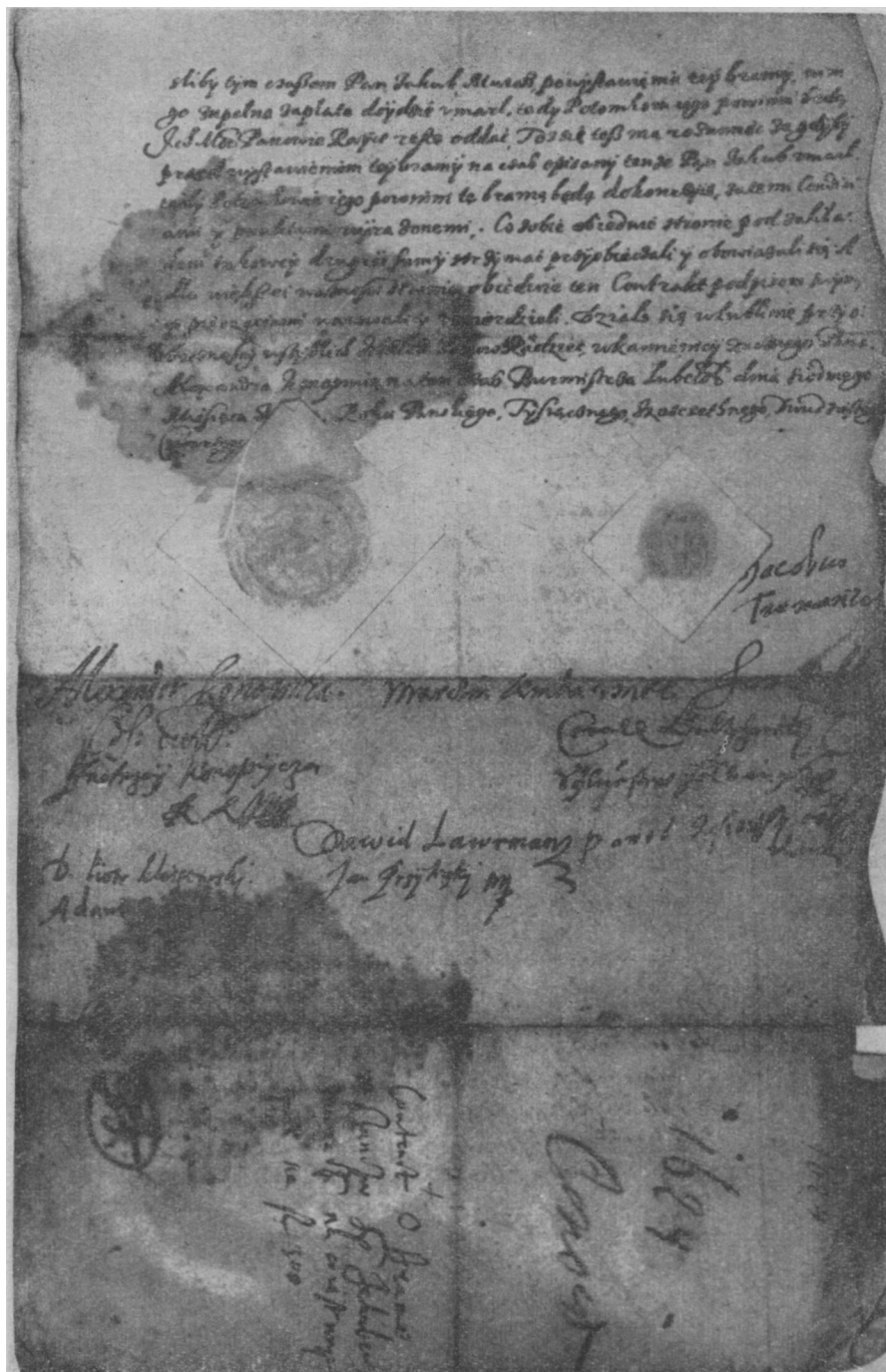
Projekt J. Hempla przebudowy kościoła karmelickiego w Lublinie na ratusz z 1824 r.

byśmy zapewne dzięki analizie stylowej (wobec braku dowodów archiwalnych) przypisać Tremanzelowi kilka innych budowli kościelnych naszego terenu.

Drugim poświadczonym archiwalnie dziełem Tremanzela, niestety również nie zachowanym, była brama u nowych szańców w Lublinie. W tym wypadku nie rozporządzamy żadnymi przekazami ikonograficznymi i jedynie opis, znajdujący się w umowie zawartej z rajcami lubelskimi, daje nam pojęcie o jej wyglądzie.

A oto treść umowy:

Stało się pewne a nie odmienne postanowienie między Ich Mciami pany rajcy lubelskimi z jedne, a panem Jakubem Tremanzelem murarzem lubelskim z drugą stroną, w ten sposób niżej opisany, iż przereczony pan Jakub murarz podjął się zmurować bramę w końcu Przedmieścia Krakowskiego u slaku albo okopów nowo zaczętych swą własną materią wszytką do murowania należąca, także i czeladzią, robotnikiem, strawą i potrzebami wszytkimi tak z rostowaniem jako i żelazami. Która brama ma być sama w sobie w murach w cegłę dobrą z wierzchu, a w środku kamień, a sklepienie cegielne ma dać, a to według wizerunku tego, który mu jest dany, wzdłuż na łokci dziesięć, a wszerz na łokci ośm, a na zwyż począwszy z gruntu, z brantmurami na łokci dwadzieścia. Ta brama ma być zasklepiona, a na spodek dół, coby most wzwodzony był, a nad sklepieniem izdebka z sionką, z połapą, a nad tym połapem brantmury wypuścić na łokci trzy, albo półczwarta, coby dach skryty był. Ta izdebka posadzona ma być cegłą i z sionką i fundament wymurować oprócz pieca i okien, komin i wewnątrz wytynkować. Z tej bramy schód wymuro-

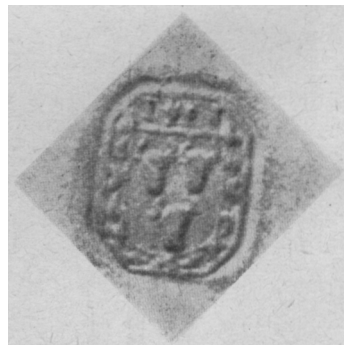


z panem Jakubem murarzem,

wać do sionki, mury mają być w zmiąsz na dwa łokcie w gruncie, aż pod most, a od mostu wysadzić ćwierć a siedem ćwierci do góry murować równo [ze] zklepieniem, a od sklepienia do góry równo z belkami półtora łokcia. a od belków ostatek brantmur na cegłę w zmiąsz. Także pan Jakub powinien będzie dać most z zwodem na ten kształt jako krakowska brama, wrota jedne od miasta i furte, rynnę z dachem, jednakże pozwalają panowie rajce panu Jakubowi murarzowi kamienia i piasku brać gdzie może na gruncie miejskim naleść blisko, bez płacenia czynszu do skończenia tej bramy. A tę bramę ma począć robić zaraz na wiosnę, a skończyć i wystawić ją na święty Jan, a nadalej na święty Jakub eodem anno 1624 prędko po świętym Janie przypadającym, do której bramy i tej roboty ma dać tarcice i dęby swoje pan murarz i wrota dębowe jako nawarowniejsze wystawić, za którą robotę Ich Mci panowie rajce powinni będą dać panu Jakubowi Murarzowi złotych trzynaście set polskiej liczby, w każdy złoty po groszy 30 rachując, które mają być mu tak płacone, zaraz ex nunc zadatku złotych sto, na Przewodnią Niedzielę złotych sześćset, z których sześćset złotych pan Jakub powinien będzie oddać zaraz sto złotych panu Sylwestrowi Elbingowi, które od niego wprzód w zadatku wziął, na święty Jan złotych dwieście, na święty Bartłomiej złotych sto, a reszty złotych czterysta na nowe lato przyszłe Anni 1625, której zapłaty ma się upominać pan Jakub u tych osób mianowicie u zacie sławnych panów, pana Aleksandra Konopnicę, burmistrza na ten czas, pana Jana Przytyckiego i pana Dawida Laurmana, także pana Karła Golsmida i pana Sylwestra Elbinga jako tej roboty jednaczków i dozorców. A jeśli tymczasem pan Jakub murarz, po wystawieniu tej bramy nim go zupełna zapłata dojdzie, umarł, tedy potomkom jego powinni będą Ich Mcie panowie rajce resztę oddać. Toż się też ma rozumieć, że gdyby przed wystawieniem tej bramy na czas opisany tenże pan Jakub umarł, tedy potomkowie jego powinni tę bramę będą dokończyć, za tymi kondycjami i punktami wyrażonemi. Co sobie obiedwie strony pod zakładem takowej drugiej sumy strzymać przyobiecali i obowiązali się. A dla większej ważności stronie obiedwie ten kontrakt podpisem swym i pieczęciami warowali i utwierdzili. Działo się w Lublinie przy obecności wszystkich Ich Mci panów radziec, w kamienicy zacnego pana Aleksandra Konopnicę na ten czas burmistrza lubelskiego dnia siódmego miesiąca marca roku pańskiego 1624.



pieczęć miejska radziecka



pieczęć Jakuba Tremanzela

Aleksander Konopnica
 Consul Lublimensis
 Andrzej Konopnica
 rajca lubelski mp
 Doktor Piotr Kliszewski
 Adam Zaleski mp

Jacobus Tremanzel
 Marcin Lemka
 rajca miasta Lublina
 Jan Reklowski mp
 Karol Goltsmid
 Sylwester Elbing
 Paweł Lisowski

Dawid Lawrman
 Jan Przytycki mp

Jak już wyżej powiedziano, opisana w kontrakcie, brama nie istnieje dzisiaj. Należałoby przeto ustalić, czy brama została w ogóle wybudowana oraz w którym miejscu była zlokalizowana.

Na to, że brama była wystawiona, wskazywałoby wypłacenie Tremanzelowi zaliczki na roboty oraz fakt, że liczne przywileje z lat 1613—26 nadane w tym czasie Lublinowi na „municję miejską” wielokrotnie wymieniają budowę przez miasto nowych okopów, szańców i bram³².

Lokalizację omawianej bramy ustalić możemy dzięki planowi Lublina z 1716 r. — C.d. Orxera³³. Na planie tym od strony zachodniej miasta widzimy dwie linie szańców: pierwszą — krótszą na wysokości dzisiejszego Placu Litewskiego oraz drugą na wysokości ul. Lipowej rozciągniętą bardzo szerokim łukiem od rzeki Bystrzycy od południa do rzeki Czechówki na północy. Obydwie linie na planie C.d. Orxera — nazwane są „vieille fortification”.

W zewnętrznej linii opisanych szańców na zamknięciu Krakowskiego — Przedmieścia wrysowana jest brama odpowiadająca schematem rzutu poziomego opisanej w kontrakcie. Co prawda podobna brama znajduje się w pierwszej linii szańców, ale wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż nowo zaczętymi — w 1624 roku — szańcami mogły być jedynie drugie szańce. W drugiej połowie XVII wieku bowiem Lublin nie posiadał już odpowiedniego potencjału ekonomicznego, by zrealizować tak poważne roboty ziemne, syjąc bastiony i szańce na przestrzeni około 1,4 km.

Jak długo istniała brama po wybudowaniu? Pewną wskazówką może być wzmianka zachowana w aktach miejskich³⁴. W lutym 1742 r. zanotowano następujący wydatek: „mularzom od zrzucania Bramy pod świętym krzyżem zł. 17 gr 6...”. Umiejscowienie bramy nie sprawiałoby trudności — grunty klasztoru dominikanów obserwantów osadzonych przy kościele św. Krzyża ciągnęły się na wschód pod szańce miejskie.

W cytowanym tekście wyraz „brama” pisany jest dużą literą, co wskazywałoby, że nie chodziło tu o jakąś mało znaczącą budowlę.

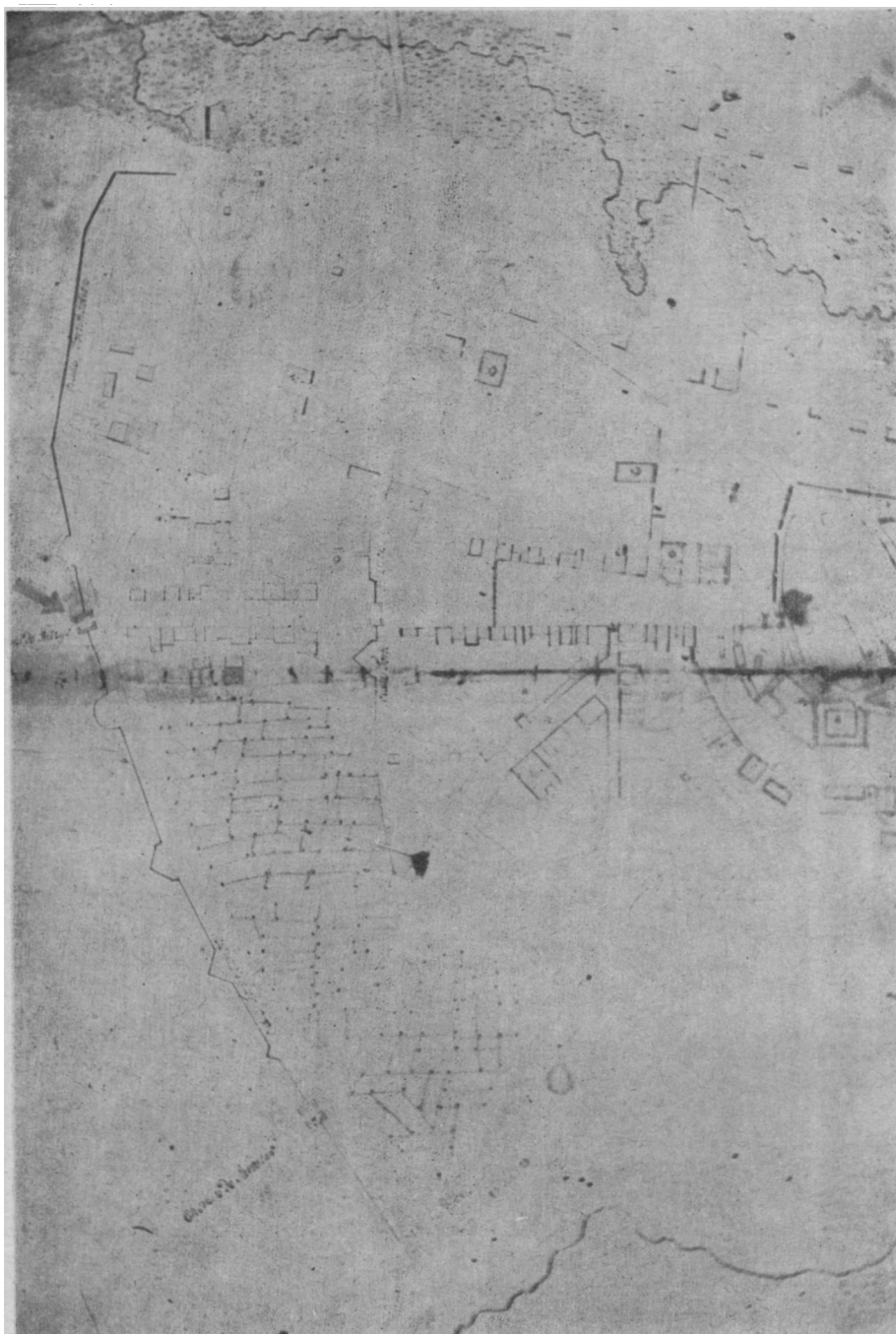
Opisane dwie prace Tremanzela są oczywiście tylko drobną częścią całego „oeuvre” tego architekta. Być może uda się w przyszłości ustalić większą ilość prac tego zdolnego i cieszącego się poważaniem muratora lubelskiego.

Tremanzel zmarł w 1643 roku. Egzekutorem jego testamentu był Adam Jeleniowski, aptekarz z Lublina. Brak testamentu nie pozwala na ustalenie jego stanu posiadania ani pozostałych spadkobierców. O braku ich, bo nie wiadomo co się stało z dziećmi Justyny, świadczy kaduk nałożony na majątek Tremanzela potrak-

³² J. Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina 1317—1792*, Lublin 1938 — przywileje 284, 296, 297, 300.

³³ Woj. i Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie, zbiory specjalne.

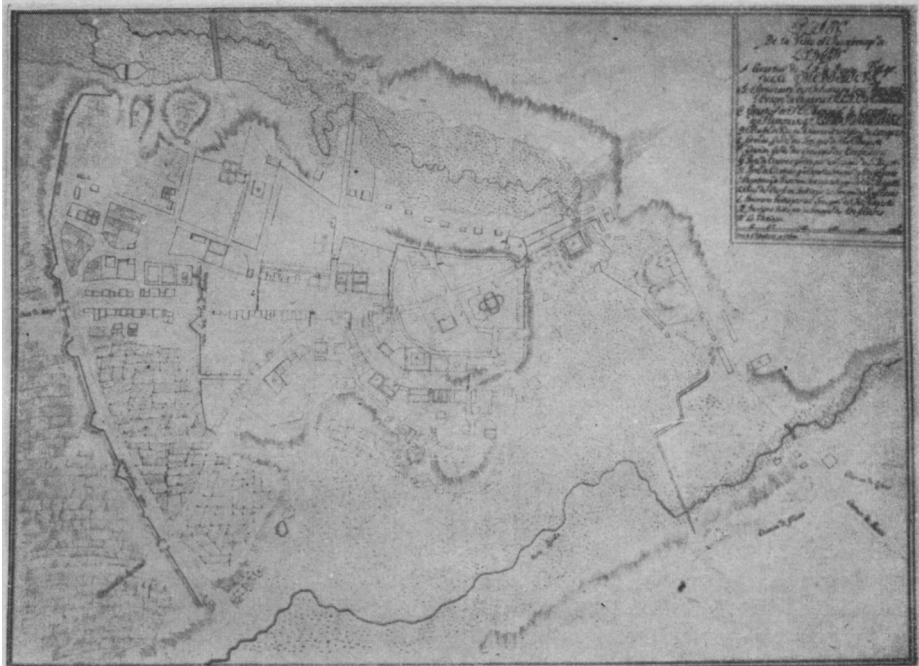
³⁴ WAP — Lublin — Perc. et Exp. 193, k. 1v.



Plan Lublina z 1716 r. — fragment przedstawiający zachodnią część miasta z szuflcami. Strzałką oznaczono bramę stawianą przez Tremanzela.

towany w tym wypadku jako majątek cudzoziemca zesłego bezpotomnie. Donatariuszem królewskim został Jan Leneberg i jemu Jelenowski przekazał spadek ³⁵.

Na wieczny spoczynek złożono Tremanzela prawdopodobnie w podziemiach ufundowanej przez niego kaplicy św. Antoniego w kościele karmelitów bosych w Lublinie. Możliwe, że spoczywała tam cała jego rodzina, należy też przypuszczać o istnieniu tablic nagrobkowych. Z kościołem karmelitów związany był przecież silnymi węzłami i jako jego budowniczy i jako senior bractwa szkaplerzowego ³⁶.



Plan Lublina z 1716 r.

³⁵ WAPL Lublin Adv. Lub. 23, f. 175. Skwitowanie Jeleniewskiego wg inwentarza majątku nie pozwala na ustalenie jego wartości.

³⁶ W aktach istnieją ślady jego działalności jako seniora w latach 1640—1642. Jako senior kwituje pieniądze legowane na rzecz bractwa przez Annę Kokotówną, żonę Dawida Lauermana — Adv. Lub. 22, f. 105v.